

„JAM NIEZBENDNY JEST ”

Dzień dobry panie Janie wstajemy na śniadanie
Na co pan dziś liczy, czego pan sobie życzy
Czy dokończy pan swe danie
Czy mam wprowadzić panie
Co zjemy na śniadanie
Nasz kochany panie Janie
I tak mam być witany wszędzie
I tak ma być codziennie
Piwko, smalec, kielbasa, cebula
Kawa a nie jakaś lura
Z jedzeniem jak z bitami
Tłusto i z przyprawami
Boczki , bigosy
Cipki i sosy
Niech będzie dziś jałowo
Moja druga połowo
Trzecia piąta szósta
Odcisnijcie mi swe usta
Na mym pięknym ciele
Gdzie rozstępów wiele
Gdzie fałdy ,gdzie guzy
Jaja mam jak 2 arbuzy (cyt.)

Ref:

Wpuść pana Jana na salony

Mów mi pan bóg rozstępów
Król wszystkich występów
Mów sex bombo mów mi Rocco
Bo lubie bizzare i kocham szoko
Szoko-szokować
Mój bit na dance floorze ma panować
a głos ma wszystkich ujmować
I w ogóle macie się stosować
Do moich zasad, moich reguł
ja jestem przebój

o nic się nie bój
podkreć stary na max wata!
I razem ,razem cała CHATA!!!

Ref:

Wpuść pana Jana na salony

Skoro tak mamy dziś,
że byle ktoś jest kimś
że w byle reality
byle ktoś ciśnie kity
To poznaj moją duszę
I Poczuj moją tuszę
Poznaj tą moc
I Poczuj mój tłok
Płynie ode mnie tatarzem
Bo Jestem polish starem
Mistrzem patelni nie tylko w kuchni
Będzie wesoło nie bądźcie smutni
Jam jest pan Jan
Litościwym jak Hans
Przebojowy jak cham Andrzej ze wsi
Więc dawaj mój bit
I puszczaj go w mig
Bo jestem po prostu najlepszy !!!
Jestem najlepszy jestem najlepszy
Ja jestem najlepszy ja, ja , nie wy nie wy
Ja ja jestem najlepszy

Ref:

Wpuść pana Jana na salony